

„Kosmos-440” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono w piątek kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-440”. Przeznaczony on jest do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z wcześniej ustalonym programem.

Zainstalowana na satelicie aparatura pracuje normalnie. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
25
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 228 (8581)
Cena 50 gr

Narada w KC PZPR

Rozpoczyna się batalia o jakość pracy uczelni

Z udziałem rektorów wyższych uczelni, kierowników wydziałów nauki i oświaty KW PZPR oraz sekretarzy uczelnianych komitetów partyjnych ze wszystkich ośrodków akademickich kraju, odbyła się 24 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR narada, poświęcona omówieniu problemów kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej.

„Inaugurujemy tym spotkaniem dyskusję nad problemami młodzieży, wychowania, oświaty i szkolnictwa wyższego, które przedstawiono w wytycznych na VI Zjazd PZPR” — powiedział na wstępie kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Romuald Jezewski.

Z referatem przedstawiającym najważniejsze zadania szkolnictwa wyższego wystąpił zastępca członka Biura Politycznego prof. dr Henryk Jabłoński, minister oświaty i szkolnictwa wyższego.

Skoncentrował się on na tych zadaniach szkolnictwa wyższego, które mają decydujący wpływ na ukształtowanie się uczelni. Większe niż w ub. 5-letnie możliwości inwestycyjne i kadrowe powinny być w nadchodzącym roku akademickim przyniesie wyrażną poprawę w zakresie sytuacji lokalowej szkół, ich wyposażeniu i zakresie bazy socjalnej, głównie stołówek studenckich, domów studenckich i asystenckich.

Nie tylko jednak baza materialna decyduje o sile uczelni. Składa się na to wiele czynników, które dopiero w sumie pozwalają w pełni realizować trójedyną zasadę działania uczelni — „badania naukowe — dydaktyka — wychowanie”. W nowym roku akademickim trzeba będzie więc przeprowadzić głęboką analizę pracy uczelni. Kończąc jest dokonanie weryfikacji stanowisk pracy i kwalifikacji osób zajmujących te stanowiska. Do nowej struktury wewnętrznej uczelni dopasować trzeba będzie od powiednie metody zarządzania oraz dokonać przekształceń w aparacie administracyjnym i obsługi.

Wraz z nowym rokiem akademickim rozpoczyna się „batalia o jakość” pracy szkół. Założenia tej batalii powinny wyrazić się przede wszystkim w opracowaniu nowo-

ześniejszych planów i programów studiów, które muszą być elastyczne, dawać możliwość uwzględniania najnowszych osiągnięć nauki i techniki oraz dostosowywania się do zmian, wynikających z potrzeb gospodarki i kultury narodowej.

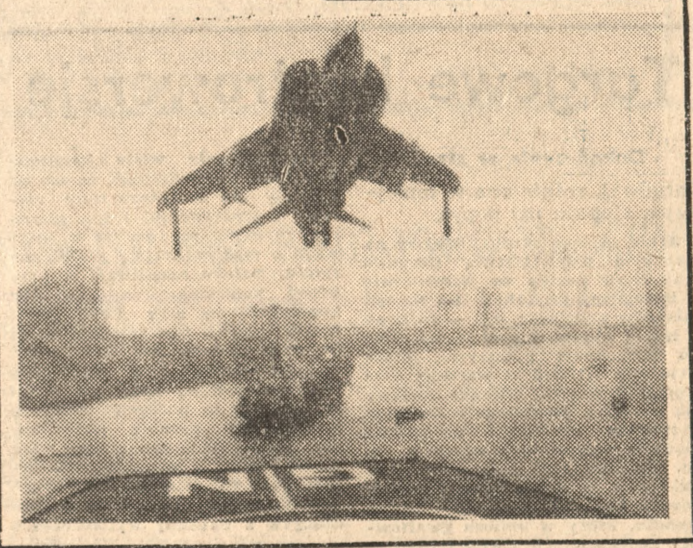
Następnie głos zabrał Władysław Lorenc — zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, który przedstawił społeczno-polityczne problemy związane z kształceniem i wychowaniem młodzieży.

W dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatami, poruszono szereg kwestii dotyczących funkcjonowania szkół wyższych, procesu realizacji badań naukowych oraz zadań wychowawczych stojących przed kadrami dydaktyczno-naukową szkolnictwa wyższego. Podkreślano, że rozpoczęta reforma organizacji struktury szkół wyższych należy kontynuować. (PAP)

Startuje pionowo

Na otwartej w Greenwich (Anglia) wystawie Brytyjskiej Marynarki odbyły się pokazy myśliwca „Harrier” startującego i lądującego pionowo.

CAF — AP — telefot.



Gaudeamus w Zagłębiu Konińskim

W Koninie rozpoczęli kolejny rok akademicki studenci punktu konsultacyjnego Politechniki Poznańskiej, rekrutujący się z różnych zakładów pracy Zagłębia Konińskiego. Normalne zajęcia podjęło już 40 słuchaczy pierwszego roku. PAP

Spotkanie na Kremlu

Członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgornij przyjął w piątek na Kremlu delegację Zgromadzenia Narodowego DRW z członkiem Biura Politycznego KC PPW, z-ca przewodniczącego Stałego Komitetu Zgromadzenia Hsangiem Van Hoanem.

Dalsze ofiary w Belfaście

W Belfaście nadal nie ma spokoju. W czwartek wieczorem w dzielnicy zamieszkałej przez ludność katolicką eksplodowała bomba. Na skutek wybuchu 2 osoby zginęły.

Skradziono obraz Vermeera

Z wystawy malarstwa holenderskiego w Brukseli skradziono w piątek obraz 17-wiecznego mistrza flamandzkiego Johanna Vermeera wartości ponad milion funtów szterlingów.

Jeszcze jedna baza NATO

Do dyspozycji NATO została przekazana jeszcze jedna baza wojskowa we Włoszech. Na wyspie Pantelleria, położonej na Morzu

Śródziemnym między Sycylią a Tunisem. Powzięto decyzję założenia na wyspie stacji radiolokacyjnej NATO.

Japońscy goście Czou En-laj

W piątek premier ChRL Czou En-laj wraz z wicepremierem Li Sien-hienem spotkali się i odbyli rozmowę z członkami japońskiej delegacji gospodarczej, na której

PAP RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM
RADIO INF. W. TELEFONEM

człowiek stoi przed Izby Handlu z Osaki — Isam Saeki.

Przyjęcie negocjatorów

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen przyjął w piątek w pałacu prezydenckim delegację ZSRR i USA, które zakończyły koleijną fazę rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). W spotkaniu wziął również udział

Prezes NK ZSL

z wizytą w Turcji

W Turcji przebywa z wizytą nieoficjalną prezes NK ZSL, wiceprzewodniczący Rady Państwa PRL, Stanisław Gucwa. W czasie pobytu Stanisław Gucwa spotkał się z przewodniczącym Partii Sprawiedliwości Suleymanem Demirelem oraz z członkami kierownictwa tej partii.

W rozmowach wymieniono poglądy na temat sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie. (PAP)

Kontrowersje targowe

Handel w słabej pozycji wobec producenta

Wczoraj przebywał na Targach przewodniczący CK SD Zygmunta Moskwa. Jest to kolejna z licznych wizyt oficjalnych, które dowodzą jakie znaczenie przywiązują nasze władze do przebiegu obecnej imprezy. O jej wadze świadczy zresztą gorączkowy handlowy ruch na Targach, czego wyrazem są konkretne transakcje.

Jak informował wczoraj dziennikarzy wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytworczości Wincenty Łukomski, z zaferowanych przez tych wystawców towarów wartości łącznej 14 mld zł, handel zakupił do wczoraj za 13,3 mld zł, to znaczy już 94,6 proc. propozycji, choć jeszcze dwa dni do końca Targów. W niektórych branżach wystawcy sprzedali nawet ponad swoje przewidywania, np. o 1,3 procent ponad targowy „plan” wyrobów włókienniczych o 4 procent więcej — artykułów

Wyniki badań NBP w 50 zakładach

Produkcja nie dla produkcji lecz zgodnie z potrzebami rynku

Wytyczne na VI Zjazd PZPR, nakreślając rolę planowania centralnego w przygotowywanej reformie systemu funkcjonowania gospodarki, stwierdzają m. in., że planowanie to powinno zapewnić prymat interesów ogólnospołecznych nad interesami partykularnymi. I dalej: że nowy charakter metod kierowania powinien zapewnić szerokie stosowanie instrumentów ekonomiczno-finansowych zamiast nakazów administracyjnych i zarządzeń formalnych.

Są to wskazania o niezmiernej doniosłości. Dotyczą całości organizmu gospodarczego, a jednocześnie każą ujawniać wszelkie istniejące obecnie nieprawidłowości. Jedną z nich jest sankcjonowanie jeszcze tu i ówdzie — przez obowiązujący system korekty funduszu płac, w przypadku przekroczenia planu — „produkcji dla produkcji”; jest nie wnikanie w to, czy istotnie dodatkowa wytworczość określonych wyrobów jest celowa i potrzebna z punktu widzenia rynku krajowego i handlu zagranicznego.

Ostatnio Narodowy Bank Polski przeprowadził bezpośrednie badania w 50 dowolnie wybranych kluczowych przedsiębiorstwach przemysłowych, które w I półroczu br. przekroczyły plany produkcji i wykorzystania na ten cel część lub całość przysługującego im dodatkowego funduszu płac z tytułu jego korekty. Badania miały na celu ustalenie struktury ponadplanowej produkcji oraz stopnia jej celowości pod względem możliwości zbytu.

Przedsiębiorstwa objęte badaniami wykazały w I półroczu br. produkcję ponadplanową wartości 429,8 mln. zł z czego przypadło: 23,9 proc. na produkcję rynkową; 12,5 proc. na produkcję eksportową; 63,6 proc. na produkcję inwestycyjno-zaopatrzeniową.

Ponadplanowa produkcja na ogół nie budziła zastrzeżeń. Przeważająca jej część (85,7 proc.) została sprzedana już w I półroczu br. Niemniej — w niektórych branżach sygnalizowane są trudności w zbyciu, co tym samym stawia pod znakiem zapytania celowość przekraczania planów produkcji. Spośród przedsiębiorstw objętych badaniami, sytuacja taka istnieje np. w przemyśle linarskim, który od dłuższego czasu napotyka na kłopoty w sprzedaży swoich wyrobów. Tymczasem w przemyśle tym stosowany jest wysoki współczynnik wykorzystania przy nieograniczonym popycie

przekraczania zadań produkcyjnych. Zachęca to naturalnie przedsiębiorstwa do tej ponadplanowej produkcji.

Można więc mieć wątpliwości, czy w obecnych warunkach zawsze przekraczanie planu i wynikające stąd korekty funduszu płac — są słuszne z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego. Wszędzie tam, gdzie są trudności ze zbytem produktów, należałoby zrewidować obowiązujące ustalenia. PAP

Kontynuacja rozmów

L. Breżniewa z J. Broz-Tito

W piątek przed południem kontynuowane były rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa oraz towarzyszących mu osób z prezydentem SFRJ i przewodniczącym Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz-Tito oraz z grupą jego współpracowników. Rozmowy toczyły się w miejscowości Kardorđevo, ponad 130 km na północ od Belgradu.

Prasa jugosłowiańska poświęciła w piątek wiele uwagi drugiemu dniowi nieoficjalnej przyjacielskiej wizyty sekretarza generalnego KC KPZR. Na pierwszych stronach, pod wielkimi tytułami, dzienniki za mieściły informacje o czwartkowych rozmowach politycznych oraz sprawozdania z wiecu, który odbył się tego dnia po południu w zakładach elektrycznych w dzielnicy Belgradu-Zemu. W toku czwartkowych rozmów radziecko-jugosłowiańskich, które upływały w atmosferze przyjaźni, szczerości i wzajemnego zrozumienia, dokonano wymiany poglądów dotyczących rozwoju współpracy dwustronnej i aktualnych zagadnień międzynarodowych. (PAP)

Wzrasta zainteresowanie sprawami Berlina Zachodniego

Ramowe porozumienie czterostronne w sprawie Berlina Zachodniego, otwierając perspektywy nowego typu stosunków w Europie, opartych na wzajemnym zaufaniu i szerokiej współpracy wszystkich krajów, skoncentrowało jednocześnie uwagę światowej opinii publicznej na przyszłej roli, jaką może odegrać to miasto w polityce pokojowego współistnienia.

Wyrazem tej uwagi jest m. in. odnotowany przez miejscową prasę gwałtowny wzrost w Berlinie Zachodnim liczby stałych korespondentów prasy, radia i telewizji wszystkich kontynentów. Przeprowadzone wśród nich w ostatnich dniach ankiety wykazały, iż ponad 90 proc. dziennikarzy uważa, że porozumienie czterostronne otworzyło drogę do szybkiej ratyfikacji układów NRF zawartych z ZSRR i PRL oraz do rychłego zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Rozbudowany obecnie, bo skupiający już dziennikarzy z 47 krajów całego świata, Międzynarodowy Związek Prasy w Berlinie Zachodnim, stał się szerokim forum dyskusji i wymiany poglądów. Powstał on obecnie z aprobatą utworzenia w Polsce Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, widząc w nim ważny instrument dalszego popularyzowania idei europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współ-

pracy, leżącej w interesie wszystkich państw i narodów naszego kontynentu.

Obok dziennikarzy USA, W. Brytanii i Francji, a także Austrii, Libii i Wenezueli, w skład władz naczelnych Między narodowego Związku Prasy w Berlinie Zachodnim weszli również przedstawiciele ZSRR i PRL. Dziennikarzy polskich reprezentuje w tych władzach korespondent PAP, red. Jerzy Wańkowicz. (PAP)

LOGODA

25 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże; miejscami opady przelotne i burze. Temperatura maksymalna od 17 st. na północnym zachodzie do 20 st. w centrum i 23 st. w południowo-wschodniej części kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych, skracające na zachodzie.

Plenum w Warszawie

O problemach załóg leśnych

W Warszawie obradowało wczoraj plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Uczestnicy plenum omówili formy i metody działania związkowego w zakresie stałej poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg leśnych oraz przedsiębiorstw przemysłu drzewnego. PAP

Nasze kontakty

Red. Hans Pollak gościem „Głosu”

Od kilku dni przebywa w Polsce, przybyły do naszej redakcji na zasadach wymiany dziennikarzy, red. Hans Pollak z redakcji berlińskiego (NRD) pisma „Wochenpost”. Red. H. Pollak jest znanym publicystą działu zagranicznego tego tygodnika o największym w Niemieckiej Republice Demokratycznej nakładzie. Z redakcją „Wochenpost” łączy „Głos Wielkopolski” więzy wieloletniej współpracy i współdziałania. Nasz gość przybył dla zebrania materiałów, związanych z obchodami pięćsetnej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Ponadto red. H. Pollak, który przebywa w Polsce nie po raz pierwszy, tym razem zamierza dokładniej poznać się z życiem i dorobkiem społeczeństwa Wielkopolski. (WP)

W. Brandt spoliczkowany

Jak donoszą agencje zachodnie, kanclerz NRF Willy Brandt został spoliczkowany publicznie w piątek rano w chwili, gdy udzielał wywiadu telewizyjny przed gmachem olimpijskiego komitetu organizacyjnego w Monachium. Młody człowiek, który uderzył kanclerza, za wołał: „to za politykę na wschodzie”. Policja natychmiast zatrzymała tego osobnika. Nieodpowiedzialny wyczyn młokosa spotkał się ze zdecydowaną dezaprobatą społeczeństwa Niemiec zachodnich.

Kandydat na prezydenta

Senator Fred Harris z Oklahomy zgłosił w piątek swa kandydaturę do nominacji Partii Demokratycznej na prezydenta USA.

Wizyta generałów ZSRR

I sekretarz KC SED Erich Honnecker przyjął i zastępcę ministra obrony ZSRR, szefa sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR, generała armii W. Kulikowa i nowo mianowanego naczelnego dowódcę grup wojsk radzieckich w NRD generała pułkownika S. Kurkotkina.

Program walki z hałasem i wibracją

Rada Ministrów podjęła — na wniosek CRZZ — uchwałę w sprawie wzmocnienia walki z hałasem i wibracjami w zakładach pracy. Uchwała formułuje wszechstronny program przeciwdziałania tym czynnikom powodującym coraz więcej spustoszeń w zdrowiu pracowników.

Wystarczy powiedzieć, że liczba przypadków zawodowego upośledzenia słuchu stawia to schorzenie na trzecim (po zaciągach i pylicy płuc) miejscu wśród chorób związanych z warunkami pracy. Najwięcej przypadków choroby słuchu zawodowej notuje się w przemyśle włókienniczym i hutnictwie. Rozmiary schorzeń wywołanych wibracją nie są w pełni znane, gdyż rozpoznawanie trudni tu różnorodność objawów chorobowych. Dość stwierdzić, że wibracja atakuje układ nerwowy, narządy ruchu, układ krążenia. W uchwale nieprzypadkowo zresztą podjęto łącznie oba te problemy, bowiem prace narzędziami wibrującymi zawsze towarzyszy hałas.

W ONZ

Porządek obrad zatwierdzony

W czwartek wieczorem Komisja Ogólna ONZ zakończyła prace nad porządkiem obrad 26 sesji ONZ zalecając wpisanie nań 97 punktów.

Jak już informowaliśmy problem chiński dyskutowany będzie w 2 oddzielnych punktach — jako propozycja amerykańska i jako propozycja albańska.

Komisja Ogólna zaaprobowła większość głosów wniosek rządu radzieckiego o przedyskutowanie sprawy zwolnienia światowej konferencji rozbrojenia na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ. Mimo, iż delegat brytyjski wystąpił z propozycją sugerującą, aby wniosek radziecki przekazać do rozprawy Komitetowi Politycznemu, większość członków Komisji Ogólny wyraziła pogląd, iż sprawę o tak zasadniczym znaczeniu dla świata należy postawić na forum głównego organu przedstawicielskiego ONZ jakim jest Zgromadzenie Ogólne.

Jednym z 97 punktów porządku dziennego będzie konflikt bliskowschodni.

Przewiduje się także wybór nowego sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Walki patriotów w rejonie Zatoki Perskiej

Grupa najemników, pod dowództwem brytyjskiego kapitana została zlikwidowana 12 września w pobliżu bazy lotnictwa brytyjskiego w Salala (Sultanat Omanu) przez jednostkę Ludowego Frontu Wyzwolenia okupowanej strefy Zatoki Perskiej.

O starciu tym poinformował komunikat Frontu opublikowany 24 września w Adenie.

W odwet za tę operację arabskich patriotów walczących o likwidację ucisku kolonialnego, lotnictwo brytyjskie dokonało nalotu na osiedla ludności cywilnej w rejonie Al Dżarab. Ogniem artylerii przeciwlotniczej został zestrzelony jeden z samolotów biorących udział w nalocie, a drugi został uszkodzony. (PAP)

Nie sklepy...

We wczorajszej recenzji plastycznej pod zdjęciem przedstawił lampy ze zdziwieniem przeczytaliśmy, że są to sklepy. Autorkę lamp oraz czytelników w imieniu naszej redakcji, przepraszamy.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Antynikotynowa akcja w Szwecji

Oczekuje się, że wkrótce zostanie wydany w Szwecji zakaz wszelkiej reklamy wyrobów tytoniowych. Powołana przez rząd komisja badawcza w najbliższych tygodniach ma przedłożyć sprawozdanie, dotyczące wpływu reklamy na konsumpcję papierosów, a także sposobów zwalczania nalożonego palenia. Prawdopodobnie zajdzie potrzeba wprowadzenia do konstytucji pewnych poprawek, zwłaszcza w punkcie dotyczącym wolności prasy.

Rządowa komisja przewiduje, iż zakaz reklamowania wyrobów tytoniowych będzie wprowadzany stopniowo. Zabroni się najpierw reklamowania tytoniu w pismach młodzieżowych, później będzie zakazane pokazywanie w reklamach palaczy o wyglądzie poniżej 30 lat, nie wolno będzie w reklamie powoływać się na opinie wybitnych osobistości, jak np. artystów, muzyków czy sportowców. Reklama nie będzie mogła zajmować w piśmie więcej niż jedną czwartą strony. (PAP)

Impas rozmów jordańsko-palestyńskich

Po sześciu dniach wstępnych dyskusji w obecności mediatorów egipskiego i saudyjskiego oraz trzech dniach rokowań bezpośrednich między delegacjami jordańską i palestyńską konferencja w Dżiddzie, która miała doprowadzić do pogodzenia zwadźonych stron, znajduje się w impasie.

Delegacja jordańska zwróciła się do mediatorów o zawieszenie obrad, uważając to za konieczny powrót do Ammanu w celu uzyskania dodatkowych instrukcji od swego rządu.

Według komunikatu, opublikowanego przez biuro El Fatah w Bejrucie w toku trzeciego z kolei spotkania, w czwartek, szef delegacji jordańskiej, El Muflih przedstawił memorandum, zawierające pięć zasadniczych punktów:

1. Jordania przyznaje, że wyraziła zgodę na dokument roboczy saudyjsko-egipski i stwierdziła, że czuje się związana układami kairskimi i ammańskimi.

2. Jednakże Jordania uważa, że układ ammański, zawierający całą serię postanowień, które miały na celu położenie kresu walkom, jakie toczyły się w wrześniu 1970 roku, jest obecnie nieaktualny, gdyż cel ten został osiągnięty. Dlatego Jordania uważa, że w praktyce trudno wracać do tego dokumentu.

3. Jeśli celem konferencji jest obrona ruchu oporu w Jordani, trzeba, by był on jordański zarówno przez swe pochodzenie, cel, jak i lojalność.

4. Jordania uważa, że układ ammański, zredagowany był w taki sposób, by odpowiadał sytuacji w danym momencie. Praktyka dowiodła, że nie zdał on egzaminu i jest nieważny.

5. Celem Jordani jest ochrona prawdziwej akcji partyzanckiej w ramach suwerennego państwa poprzez zawarcie nowego układu.

Po wysłuchaniu treści memorandum delegacji palestyńskiej

Nixon na temat nowej polityki USA

W Klubie Ekonomistów w Detroit prezydent Stanów Zjednoczonych, Richard Nixon mówił na temat nowej polityki gospodarczej USA oraz o swej planowanej podróży do ChRL.

Nixon stwierdził, że wprowadzona przez Stany Zjednoczone 15 sierpnia 10-procentowa podwyżka cel importowych to stanie utrzymana do chwili rewidowania przez zachodnich partnerów USA kursu ich walut w stosunku do dolara i usunięcia przez nich barier handlowych utrudniających eksport towarów amerykańskich.

Na pytanie jak długo będzie trwała tzw. druga faza nowej polityki gospodarczej (która rozpocznie się po upływie 13 listopada 90-dniowym okresie zamrożenia cen i płac) prezydent odpowiedział, że nie można ustalić jej terminu, ponieważ będzie on zależał od skutecznego rozwiązania problemów inflacji.

W toku dyskusji Nixon indogowany był także na temat planów swej podróży do ChRL. Nixon stwierdził, że uda się do Pekinu aby omówić sprawę amerykańsko-chińskich rozbieżności. Prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że nie przewiduje aby ostatnie wydarzenia w ChRL wpłynęły na zmianę planów jego podróży i dodał, że plany te zostaną ujawnione we właściwym czasie. (PAP)

Czarny prezydent wizytuje kolonię portugalską

Prezydent Malawi Kamuzu Banda przybył w piątek do kolonii portugalskiej Mozambiku. Wizyta ta jest sprzeczna ze stanowiskiem krajów — członków Organizacji Jedności Afrykańskiej, które potępiają wszelkie kontakty z Portugalią i innymi rasistowskimi reżimami.

Prezydent Banda jest pierwszym czarnym przywódcą afrykańskim, który składa wizytę oficjalną w Mozambiku. (PAP)

Zagraniczne echa przygotowań do VI Zjazdu PZPR

BONN

We współczesnym świecie nie ma izolacji, a wewnętrzne na wet sprawy poszczególnych państw z reguły stają się przedmiotem zainteresowania sąsiadów i innych społeczeństw. Zwłaszcza — jeśli dotyczy to kraju, który swą powierzchnią, liczbą mieszkańców, potencjałem przemysłowym, pozycją kulturalną, a nade wszystko prowadzoną polityką zagraniczną i układami sojuszniczymi odgrywa aktywną rolę w kształtowaniu się sytuacji regionu czy kontynentu.

Toteż od kilku tygodni — w związku z rozpoczętą kampanią przed VI Zjazdem PZPR oraz dyskusją nad dalszymi kierunkami społeczno-ekonomicznego rozwoju naszego kraju — tematyka polska częściej re prezentowana jest na łamach prasy szereg krajów, jest szerzej komentowana.

Oto co na ten temat piszą i mówią za granicą.

MOSKWA

Chociaż społeczeństwo radzieckie ze zrozumiałych względów uwagę swą koncentruje obecnie na problemach międzynarodowych wiążących się ściśle z ofensywą radziecką

diplomacji — to jednak rozległość, intensywność i dynamika rozwoju współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim, ideowa i polityczna jedność obu naszych krajów, sprawia, że zapowiedź zwolnienia w br. VI Zjazdu PZPR wywołała u naszych wschodnich sąsiadów żywe i głębokie zainteresowanie.

Najbardziej uchwytne wyraża to prasa, radio i telewizja — zarówno centralna, jak i republikańska. Dzięki temu dokumenty XI Plenum KC PZPR, a także przemówienie Edwarda Gierka wygłoszone w związku z inauguracją kampanii przedjazdowej — są szeroko znane. Atmosferę polityczną w naszym kraju, tętno życia i pracy, aktualne polskie problemy gospodarcze i społeczne poruszają reportaże i korespondencje pisane przez grupę dziennikarzy radzieckich, którzy niedawno odbyli podróż po Polsce.

W publikacjach tych szczególnie wiele miejsca poświęca się umacnianiu kierowniczej roli PZPR w całokształcie życia państwa polskiego, codziennej pracy wielkich zakładów przemysłowych oraz perspektywom rozwoju zwłaszcza współpracy ekonomicznej między obu bratnimi krajami.

BERLIN

Berliński polski ośrodek informacji i kultury notuje wyraźny wzrost zapotrzebowania na materiały o życiu polityczno-społecznym Polski. Proszą o nie instancje partyjne, organizacje społeczne, szkoły.

Wiele niż zwykle miejsca poświęcają Polsce środki masowej informacji. W ciągu ostatniego tygodnia telewizja NRD przekazała reportaż swego warszawskiego korespondenta: miliony widzów dowiedziało się m. in. o stanie przygotowań do VI Zjazdu PZPR oraz udziału ludzi pracy w czynach zjazdowych. Centralny organ KC SED „Neues Deutschland” rozszerzył publikację pozycji o ogólnonarodowej dyskusji i perspektywach rozwoju Polski, podkreślając nacelną rolę partii w tym dziele.

PARYŻ

Francuskie koła polityczne

żywym zainteresowaniem śledzą rozwój sytuacji w Polsce. Przede wszystkim kroki nowe go kierownictwa partyjnego i państwowego zmierzające do pogłębienia demokracji, do na wiazania bezpośredniego dialogu ze społeczeństwem, jak również posunięcia zmierzające do podnoszenia stopy życiowej.

W tym kontekście zwraca się tu uwagę na liczne wyjazdy zwłaszcza Edwarda Gierka i innych na szych czołowych działaczy partyjnych i państwowych w teren, na wprowadzenie w telewizji „Trybu niu Obywatelskiej” itp.

O zainteresowaniu sprawami polskimi świadczą również liczne artykuły, jakie ukazały się ostatnio w prasie francuskiej. Np. znany miesięcznik polityczny „Le Monde Diplomatique” poświęcił Polsce przeszło 4 kolumny w swym ostatnim numerze.

RZYM

Omówienie — też przedzjazdowych, często wycinkowe, nie zawsze obiektywne, opublikowała większość włoskich dzienników, nie wyłączając watykańskiego „Osservatore Romano”.

Wszędzie zaakcentowane dwa podstawowe fakty: 1. program proponowany przez PZPR społeczeństwu stawia jako podstawowy cel poprawę warunków życia; 2. partia w uchwale ostatniego Plenum KC zwróciła się do społeczeństwa, również do ogółu bezpartyjnych, o udział w ostatecznym opracowaniu programu działania na następne lata, zawartego w „Występnym”. Znaczną część dzienników włoskich ze względu na reprezentowane tendencje i interesy polityczne, nie jest zainteresowana w przedstawianiu rzeczywistości krajów socjalistycznych w sposób przychylny. Mimo to wielki mediolański dziennik „Il Giorno” przyznał, że „w Polsce pragnie się stworzyć atmosferę sprzyjającą swobodnej dyskusji na temat możliwości ulepszenia metod gospodarowania i zarządzania, chce się stworzyć ludziom wyraźną perspektywę lepszego mieszkania, lepszego życia, czy nawet małego samochodu”. (PAP)

Kolejna narada międzynarodowej finansjery

W okresie od poniedziałku do piątku przyszłego tygodnia odbywać się będzie w Waszyngtonie pod egidą Międzynarodowego Funduszu Walutowego narada ministrów finansów i dyrektorów banków centralnych 118 państw dla omówienia dalszych perspektyw uregulowania sytuacji walutowej w świecie kapitalistycznym.

Komentator Associated Press przewiduje, że padnie wiele krytycznych głosów pod adresem Stanów Zjednoczonych. Trudno się jednak spodziewać, by to spotkanie dało jakies poważniejsze wyniki, już w bliskim czasie, w formie całkowitego porozumienia w sprawie nowych parytetów wymiany walut.

Stany Zjednoczone pragnęłyby doprowadzić do wydatnego polepszenia swego bilansu płatniczego przez rewaluację w granicach około 15 procent jednostek pieniężnych wielu innych państw. Jakies ogólne porozumienie w tej sprawie stanowiłoby ogromną niespodziankę. Możliwe jest natomiast —

zdaniem komentatora amerykańskiego — osiągnięcie pewnych postępów na poufnych spotkaniach małych grup albo w toku dwustronnych rozmów między delegacją USA i innymi delegacjami.

W tym kontekście dyskutowana jest ewentualność wprowadzenia na szeroką skalę nowego środka wymiany dewizowej w formie tzw. „papierowego złota”, czyli prawa zaciągania w Międzynarodowym Funduszu Walutowym specjalnych kredytów (SDRS), które miałyby zastąpić w rezerwach poszczególnych państw dolary amerykańskie, traktowane dotychczas jako ekwiwalent złota. (PAP)

Pośród załóg — przed VI Zjazdem

Kampania poprzedzająca VI Zjazd PZPR zatacza szersze kręgi. Ludzie zapoznają się z wytycznymi, podejmują dyskusję, występują z wnioskami, dotyczącymi perspektywicznych zamierzeń rozwoju regionu i kraju. W ostatnich dniach organizowane są zebrania organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych i budowlanych, przedsiębiorstwach transportowych i handlowych, w instytucjach i uczelniach. Omawiane są wytyczne zjazdowe na tle problemów poszczególnych zakładów, a także uchwalane programy pracy dla podstawowych organizacji partyjnych na okres kampanii. Członkowie PZPR dokonują też wyboru delegatów na konferencje zakładowe, dzielnicowe, powiatowe i miejskie.

W Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych „ALCO-CENTRA” odbyło się 17 zebranie oddziałowych organizacji partyjnych, gdzie m. in. dokonano wyboru delegatów na konferencję zakładową, która odbędzie się 1 października br. Przystąpiono też do inicjowania dyskusji środowiskowych np. wśród młodzieży i stażystów.

Sporo uwagi przywiązuje się do szukania nowych form propagandy. Tamtejszy Komitet Zakładowy PZPR chce zrobić to lepiej niż dotychczas, bardziej przekonywająco. Stąd też narodził się pomysł by szerzej wykorzystać sieć radiofoniczną. M. in. wprowadzono transmitowane na zakłady rozmowy z pracownikami, którzy wypowiadają się, co można i należy w pracy fabryki udoskonalić.

„Dzień zegara”

Przez cały czwartek 23 bm. napływały do redakcji łódzkiego „EX pressu Ilustrowanego” setki sygnałów, uwag i wniosków na temat marnotrawstwa czasu ludzkiego. Gazeta zorganizowała bowiem kolejny „Dzień zegara”, apelując do czytelników o zgłaszanie faktów marnotrawstwa czasu i propozycji przeciwdziałania temu zjawisku.

Czytelnicy donosili o gadulstwie bliznich, blokujących linie telefoniczne, o niepunktualności rozpoczynających się zebraniach i naradach, na których spóźniali się kradnąc czas ludzki znajomym jego wartość, o nieterminowych dostawach towarowych ujemnie odbijających się na zaopatrzeniu rynku itp. Jednym z ofiarodawców nagród za najlepsze propozycje była Łódzka Fabryka Zegarów, eksportująca budziki do kilkudziesięciu krajów świata. (PAP)

jakie trzeba usunąć niedomaga

nia. Kampanię przedzjazdową w Poznańskiej Fabryce Łużyk Toecznych rozpoczęło natychmiast po XI Plenum KC. Wszystkie grupy partyjne zostały zaopatrzone w broszury z wytycznymi, co pozwoliło na szybkie podjęcie ich popularyzacji. Wykorzystano tu przerwy śniadaniowe. Podczas takich zaimprowizowanych rozmów grup robotników omawiano poszczególne działy i tematy wytycznych. Dzięki temu późniejsze zebrania oddziałowych organizacji partyjnych miały żywy przebieg i interesującą dyskusję.

Padło wiele interesujących uwag. Na przykład, proponowano, by nie zwlekać z załatwieniem sprawy skracania czasu pracy. Nie należy tego robić — mówiono — od razu w całym kraju, a już pozwolić na eksperymentalne regulowanie tych kwestii w skali zakładów, a nawet poszczególnych wydziałów w jednej fabryce. Są bowiem liczne przykłady przedsięwzięcia dobrze zorganizowanych, wydajnie i sumiennie pracujących, gdzie ludzie w pełni zasługują na pracę krótszą. Stanowiłoby to jednocześnie bodziec dla innych zakładów.

W PFMŻ dyskutanci mówili dużo o słuszności powiązania wysokości zarobków z „jakością” pracy i kwalifikacjami pracowników. Dzisiaj w Polsce jest tak wiele okazji do podnoszenia umiejętności zawodowych, że nie można usprawiedliwiać niczym ludzi pod tym względem mało aktywnych.

Rezerwy, to kolejna charakterystyczna grupa tematów, do minujących w dyskusji PFMŻ. Tym też sprawom wiele miejsc poświęcały na zebraniach ludzie z POMETU, gdzie zakończone zostały zebrania w oddziałowych organizacjach partyjnych. Dominowały tu przede wszystkim kwestie dotyczące gospodarki materiałowej, zmniejszenia wagi odlewów oraz organizacji dostaw i jakości.

Dyskutowano też nad sprawami socjalnymi. Odlewnikom chodziło zwłaszcza o zlikwidowanie dysproporcji w przywilejach emerytalnych. Różny bowiem jest wymiar wieku emerytalnego poszczególnych grup zawodowych, choć zatrudnionych przy podobnie uciążliwych pracach.

W POMECIE rozpoczęło też

spotkania środowiskowe. Np. odbyła się konferencja członków Stowarzyszenia Naukowo-Technicznych NOT oraz kół PTE. W interesującej dyskusji poruszano przede wszystkim sprawy rozwoju zakładów oraz metod zarządzania i kierowania.

Wszystkie wnioski i postulaty, zgromadzone na zebraniach w organizacjach partyjnych, zostaną przedstawione Konferencji Zakładowej, która — obok dyskusji nad wytycznymi wybierze delegatów na Konferencję Dzielnicową i delegata na VI Zjazd partii.

Nieco odmiennymi torami potoczyła się dyskusja w „LECHII”, gdzie zdecydowaną większość załogi stanowią kobiety. Nutą jej jest najbardziej problemy socjalno-bytowe, a także niektóre sprawy komunalne. Rola kobiet w życiu rodzinnym dyktowała im postulat zlikwidowania trzeciej zmiany pracy w soboty, bez strat dla wielkości produkcji. Warunkiem jest jednak rytmiczne zaopatrzenie materiałowe i sprawniejsza organizacja pracy. Kobiety mówiły: chcemy stworzyć naszym dzieciom lepsze warunki wychowania i opieki. A do tego potrzeba czasu. Są one też zdania, że praca trójzmianowa jest generalnie rzecz biorąc społecznie niekorzystna dla kobiet obciążonych rodzinami.

Problemy sumienności wykonywania obowiązków pracowników silnie uwidoczniły się w dyskusji w Poznańskich Zakładach Papierniczych „MALTA”. Sumiennosc ta ma decydujące znaczenie, jeśli chodzi o „akosć” papieru. Postulowano więc zwiększenie nadzoru średniego na zmianie popołudniowej i nocnej, bo tam właśnie dochodzi do najczęstszego łamania dyscypliny zwłaszcza technologicznej.

Nie wszędzie kampania przedzjazdowa nabrała pełnego rozmachu, nie wszędzie też jednako żywa i konstruktywna jest dyskusja. Nie włączono jeszcze do rozmów o wytycznych zjazdowych szerokiego ogółu pracowników bezpartyjnych. Ale to dopiero początek. Powszechna debata nad wytycznymi, nad propozycjami rozwoju kraju i doskonalenia naszego życia społecznego i gospodarczego obejmuje obecnie coraz szerszy krąg pracujących.

ZBIGNIEW MIKA

Przy odbudowie Zamku

Przy odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie pracowała w tym tygodniu 150-osobowa grupa żołnierzy — „Czerwonych beretów”. Zobowiązali się oni w czynie przedzjazdowym przepracować tu 1000 roboczogodzin. Na zdjęciu: żołnierze przy odbudowie Zamku.

CAF — fot. Szyperko



Nowe zasady stażów pracy

Start do pracy zawodowej powinien być szczególnie przemyślany, ważny to bowiem moment w życiu młodego człowieka. Najczęściej kształtujący na stałe jego przyszłą postawę i stosunek do pracy. Obowiązujące od 12 lat przepisy o stażach pracy nie spełniały tego zadania. Młodzi często byli traktowani w zakładzie jako zło konieczne. Otrzymywali pracę rzadko kiedy zgodną z ich przygotowaniem, a kłódkowa. Zdarzało się, że staże trwały 1—2 lata były pozbawione programu zaznajamiającego z miejscem pracy, natomiast zawsze kończyły się egzaminem. Te wadliwe, nieżyjące we przepisy nie wpływały korzystnie na więź z zakładem pracy. W tej sytuacji staże nie kiedy wręcz, uczyły wygodnictwa i wyżywania, asekurancji i obijania się.

Nowa uchwała nr 126 Rady Ministrów (wesłała w życie z dniem 1 września br.) znosi do tymczasowe przepisy wprowadzające na ich miejsce nowe (Monitor Polski nr 37 z d. 14 VII 1971).

Uchwała obejmuje absolwentów wszystkich typów szkół średnich, zawodowych i wyższych. Odpowiedzialnością za organizację i przebieg stażu

obciąża się zakład pracy. Czas trwania stażu uległ skróceniu do 3—6 miesięcy w zależności od typu szkoły (wyjątek stanowi absolwenci akademii medycznych, których obejmuje 12-miesięczny staż). Na wniosek zakładu pracy, jeżeli stażysta wykazuje się inicjatywą zawodową i społeczną, staż może ulec skróceniu.

Uchwała wprowadza też zmiany w zakresie wynagrodzenia za pracę. Absolwenci szkół średnich mogą być zasregowani do 3 i 4 kategorii plac, a absolwenci zasadniczych szkół zawodowych do 2 i 3 kategorii. Jedni i drudzy mają prawo do premii w wysokości 25 proc. zasadniczego uposażenia miesięcznego. Wart odnotowania jest fakt utworzenia stanowisk stażystów praktykantów dla absolwentów szkół średnich i wyższych wykonujących funkcje pracowników umysłowych.

Dla absolwentów wszystkich typów szkół dla pracujących znosi się w ogóle staże pracy.

Uchwała przyniosła dawno oczekiwane zmiany. Jest konkretna w swoich posunięciach, rzeczowa. Ale nawet najlepsze uchwały nie spełnia pokładanych nadziei, jeżeli nie będą ich realizować ludzie mądrzy i życzliwi młodzieży. Od atmosfery w zakładzie pracy, koleżeńskości załogi w dużej mierze zależy czy młody człowiek zaadaptuje się w zakładzie, czy będzie pozostał w nim na stałe.

W bieżącej 5-latkę wejdzie w wiek zdolności do pracy 3,5 mln młodzieży. A więc ogromna armia pracowników, która też będzie miała wpływ na to, czy odrobimy zaniechania w gospodarce. Okres stażowy trwa krótko, lecz nawyki, których nabędą młodzi ludzie u progu swej kariery zawodowej będą miały wpływ na późniejszą pracę, obowiązkowość i systematyczność. Właściwe interpretowanie uchwały i sumienne jej realizowanie na pewno się opłaci.

B. G.

W Związku Radzieckim

Zgodna współpraca kina i TV

Redakcja programów filmowych Centralnej Telewizji ZSRR mieści się na 11 piętrze gmachu Ośrodka Telewizyjnego w Ostankinie (Moskwa). Ma ona tam do dys-

pozycji kilka obszernych pokoi oraz szereg sal projekcyjnych. Wśród 75 współpracowników redakcji są dziennikarze, krytycy filmowi, historycy sztuki, socjologowie, ekonomiści, no i oczywiście — fachowcy od telewizji.

Stalymi konsultantami redakcji są najwybitniejsi reżyserzy filmowi — Bondarczuk, Gierasimow, Kulidzanow, Roszał, Jutkiewicz oraz kierownicy wytwórni filmowych i przedstawiciele Komitetu do spraw Kineematografii przy Radzie Ministrów ZSRR.

Cały ten zespół specjalistów powołano jest do tego, aby stale czuwać nad „pokojowym współistnieniem” kina i telewizji, opracowywać wspólną dla nich „politykę” wyświetlania nowych filmów. Inaczej mówiąc — zapobiegać konfliktom związanym z problemem: komu należy się pierwszeństwo w oglądaniu nowego filmu — telewizji czy publiczności kinowej.

Nie jest tajemnicą, że w większości krajów tego rodzaju konflikty występują w ostrej formie. Nie można też twierdzić, że nie występowały one w ogóle w ZSRR. Ale tutaj i kino i TV są instytucjami państwowymi, które mogą bez specjalnych trudności regulować wzajemne zależności finansowe. I nie też nie stało na przeszkodzie, aby szefowie obydwu komitetów istniejących przy Radzie Ministrów — Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz Komitetu ds. Kineematografii — doszli do porozumienia. Ustaliłi oni zgodnie, że filmowcy dostarczać będą telewizji kopie kolorowe i czarno-białe wszystkich nowych filmów, a TV zobowiązana jest nie tylko pokazywać je na swoim ekranie, ale i reklamować.

Statystyka w pełni potwierdziła celowość takiej współpracy. Jakkolwiek w ZSRR zarejestrowanych jest ponad 40 mln telewizorów, a poprzez system łączności kosmicznej „Orbita” i przeszło 1000 stacji przekaznikowych sygnał „Ostanki-

na” dociera do wszystkich niemal zakątków ZSRR, to jednak frekwencja w kinach bynajmniej nie maleje. Uwzględniając to w bieżącym planie pięcioletnim, asygnując poważne fundusze na rozbudowę sieci kinowej w całym kraju.

Premiera pełnometrażowego filmu fabularnego w telewizji następuje zazwyczaj (zgodnie zresztą z wytycznymi obu komitetów) nie później niż w 8 miesięcy od jego wejścia na ekrany kinowe. Liczba premier w TV jest imponująca. Pamiętajmy, że radzieckie wytwórnie filmowe produkują przeciętnie 120 filmów fabularnych rocznie, a program TV — Moskwa obejmuje 6—8 filmów (starych i nowych) tygodniowo. Ponadto co najmniej dwa razy w tygodniu wyświetlane są telewizyjne filmy fabularne.

Repertuar filmowy TV — obok filmów krótko- i długometrażowych oraz kroniki filmowej — obejmuje również kilka interesujących stałych programów. Jednym z nich jest „Kinopanorama” — przegląd filmowy prowadzony przez Aleksieja Kaplera, znanego filmowca starszego pokolenia, wiceprzewodniczącą międzynarodowej federacji scenarzystów. Kapler często zaprasza do studia gwiazdy pierwszej wielkości; w „Kinopanorami” brali udział Smoktunowski i Mastroianni, Sophia Loren i Marlena Dietrich.

Drugą stałą pozycją jest „Biografia filmu”. Jest to seria 1,5 godzinnych programów, z których każdy poświęcony jest jednemu filmowi bądź aktorowi czy operatorowi filmowemu. Po ukazaniu „kulis” powstawania danego filmu wyświetla go się na ekranach TV w całości.

Stare filmy radzieckie i zagraniczne ukazują się w programach „Kartki z młodości kina” i „Ekran komedii filmowej”. (APN)

NASZE ROZMOWY

Polak konstruktorem samochodu księżycowego

Na przełomie lipca i sierpnia bieżącego roku byliśmy świadkami czwartego lądowania ludzi na Księżycu. 12-dniowa wyprawa „Apollo-15” tym różniła się od poprzednich amerykańskich prób, że człowiek po raz pierwszy zabrał ze sobą pojazd księżycowy. Był nim elektryczny samochód zwany Lunar Roving Vehicle, który posłużył lunonautom do wycieczek i rekonesansów naukowych. Fakt ten nabiera dla nas Polaków charakteru swero rodzaju sensacji, gdy dodać, że „duchowym ojcem” i konstruktorem owego samochodu jest nasz rodak z Polonii amerykańskiej — inż. Mieczysław Bekker.

Inż. Bekker w drodze do Londynu zatrzymał się na kilka dni w Poznaniu, by odwiedzić swoją rodzinę. Korzystając z nadarzającej się okazji, przeprowadziliśmy z nim rozmowę.

— Jest pan przedstawicielem emigracji wrześniejowej...

— Tak. Urodziłem się w Strzyżowie koło Lublina. Do gimnazjum chodziłem w Konińcu. Potem ukończyłem Politechnikę Warszawską. W 1939 roku losy wojny rzuciły mnie do Francji i dalej przez Portugalię do Kanady, gdzie rozpocząłem pracę w Biurze Badań Broni Pancernej Ministerstwa Obrony. Z kolei przeniosłem się do pracy w Ministerstwie Zaopatrzenia, by w końcu w 1943 roku wstąpić do Armii Kanadyjskiej. W armii znalazłem bardzo dobre warunki do badań nad pojazdami mechanicznymi. W 1956 roku w stopniu podpułkownika przeszedłem na emeryturę wojskową i przeniosłem się do Detroit, gdzie przez 6 lat pracowałem w Arsenale.

— Jak trafił pan do badań kosmicznych?

— Zawsze interesowałem się konstrukcją nietypowych pojazdów mechanicznych. Jestem autorem m. in. trzech książek poświęconych lokomo-

cji po bezdrożach (m. in. tłumaczonych na język rosyjski). Doceniając moje badania w tej dziedzinie, konsern General Motors zaproponował mi w 1961 roku objęcie stanowiska dyrektora swego instytutu w Santa Barbara. Tutaj, kierując 700-osobowym zespołem, mogłem bez reszty poświęcić się badaniom nad najdziwniejszymi pojazdami. Gdy Towarzystwo Lotów Kosmicznych NASA ogłosiło konkurs na budowę samochodu księżycowego, przystąpiłem do konkurencji również i kierowany przeze mnie instytut. Z rywalizacji wyszliśmy zwycięsko.

— Na czym polegała główna trudność przy konstruowaniu samochodu Roving?

— Musieliśmy przede wszystkim sprostać parametrom, postawionym przez kierownictwo lotu. Chodziło tu głównie o ciężar, objętość, wytrzymałość i wyposażenie samochodu. My tymczasem nie najlepiej wiedziliśmy z jakim „gruntem” zetknie się pojazd

na Księżycu. Aby być przygotowanym na wszystkie okoliczności, przeprowadzaliśmy próbną jazdę m. in. na kraterach wygasłych wulkanów, w terenie pustynnym oraz w odpowiednich komorach ciśnieniowych i cieplnych (samochód musiał wytrzymać temperatury w zakresie od minus 150 do plus 300° F). W rezultacie tych badań powstał pojazd o wadze 300 kg, napędzany elektrycznie przy pomocy baterii (każde koło osobno), wyposażony w kamerę oraz stery po dobne do samolotowych. Samochód posiada łamane osie, umożliwiające złożenie go w trakcie lotu „Apollo”.

— Jak lunonauca Irwin, Scott i Worden ocenili po powrocie działanie samochodu?

— Byli z niego bardzo zadowoleni. Badania dokonane przez nich objęły obszar aż 75 km kw. tylko dzięki temu, iż mogli poruszać się 5-krotnie szybciej niż w butach księżycowych. Mimo tej doskonałej opinii, przeżyliśmy razem z inżynierem Ferenem Pavlicsem (Węgier — główny inżynier, a obecnie po moim odejściu na emeryturę dyrektor instytutu) moment grozy, gdy w telewizji oglądaliśmy, jak po wyładowaniu na Księżycu lunonauca nie mogli rozłożyć pojazdu. Dopiero po półgodzinnej szarpaninie udało im się uruchomić samochód. Już obawiałem się, że plony mojej wieloletniej pracy pójdą na marne.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI



Inż. Mieczysław Bekker: „Zawsze interesowałem się konstrukcją nietypowych pojazdów mechanicznych...”

Fot. — K. Przychodźki

Pisarze i twórczość

Na pewno jest wydarzeniem opublikowanie wybranych i przełożonych przez Joannę Guze esejów głośnego twórcy i teoretyka tw. „nowej powieści”, Michel Butora — „Powieść jako poszukiwanie”. Filozof i pedagog, autor słynnych „Przemian”, „Odmian czasu” i szeregu innych powieści oraz esejów krytycznych i szkiców, w reprezentowanym tonie zastanawia się nad ogólnymi zadaniami techniki powieściowej, z kolei zaś przechodzi do kwestii bardziej szczegółowych swego programu teoretycznego przy analizie utworów pisarzy takich jak Balzac, Hugo, Joyce, Faulkner i inni.

Zwolennicy pisarstwa i filozofii Tomasza Manna znajdują niemałą satysfakcję przy lekturze wyboru jego pism autobiograficznych pt. „O sobie”. Tom tych esejów jest o tyle ważny, iż na ja-

kiś sposób zastąpić one mu szą nieistniejącą i nienapisaną, mimo żywnych podobnych zamiarów, autobiografię autora. Słusznie więc podkreślają autorzy „czytelnicowskiego” wyboru, iż na ja kiś sposób zastępuje on czy właściwie rekonstruuje autoportret pisarski, zwłaszcza, iż obejmuje okres lat prawie pięćdziesięciu i że odznacza się „absolutną wiernością i szczerością pisarza wobec samego siebie”. Przekładów dokonali: I. i E. Nagowski, W. Jedlicki, J. Stroynowski, Z. Jaremkowski-Pytowska i M. Kurecka.

Seweryn Pollak z godnym uznaniem zapalem nadal penetruje szlaki literatury rosyjskiej XX wieku. Po wydanej przed blisko dziesięć laty „Wyprawy za trzy morza”, przedstawia nam obecnie obecnego twórcę, z którego nie obeszły się tomiki „Srebrny wiek i później”. Interesujące w tym tomie są zwłaszcza eseje związane z Majakowskim, Szolochowem, Achmatowej, Boryse Pasternakiem i Cwietajewą, jak też o lirykach młodego pokolenia. Osobny dział książki stanowi szkice o powiastkach poetycznych poetów polskich i rosyjskich.

Z książek typu publicystyka-reportaż „Czytelnik” prezentuje żywo i barwnie, a przy tym jak rzadko wnikliwie napisaną książkę znanego komentatora spraw niemieckich Ryszarda Wojny — „Spokojnie płynięcie Ren”. Jest to najciekawsza chyba w

ostatnim okresie wzmoczonego zainteresowania sprawami NRF książka o tym kraju. Wojna zastrzegła się wprawdzie, iż pozycja jego mieści się raczej na marginesie literatury niemieckojęzycznej, że przeważa w niej refleksja natury osobistej. Ale też może właśnie dzięki temu książka ta tchnie niekłamnym autentyzmem, jakąś żarliwą pasją tropienia wszelkich przejawów życia w republice bońskiej, szukaniem korzeni dnia współczesnego zarówno w historii jak i w meandrach powojennej polityki. Zarazem zaś wiele tu oryginalnych spostrzeżeń natury kulturowej, obyczajowej, politycznej, społecznej, podanych przez pryzmat własnego, ale jakże wyostrożonego widzenia.

Dla gorliwych zbieraczy serii „Nike”, wydawnictwo przygotowało aż trzy nowe pozycje. Gabriel Garcia Marquez, to nieznany potąd u nas pisarz kolumbijski, prezentowany zbiorem opowiadań pt. „W tym mieście nie ma zlodziei” (przekład Zofii Chądzyńskiej). Oryginalny, ale przekonujący jest obraz współczesnej Ameryki, ukazany przez Roberta Merle, pisarza francuskiego, głośnego u nas z książki o hitlerowskich obozach „Śmierć jest moim rzemiosłem”. Tym razem otrzymujemy jego tom „Zwierzę obdarte rozumem” (przekład Jerzego Pańskiego). Wreszcie „Wino o południu” znanej już dobrze polskiemu czytelnikowi Katherine Anne Porter, głównie z powieści „Statek szaleńców” — tom opowiadań, pisanych prozą bardzo subtelną, poetycko wrażliwą, serdecznie bliską człowiekowi, odważną w ukazywaniu o nim pełnej prawdy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Złota pustynia

W minionym pięcioleciu służba geologiczna ZSRR przekazała do eksploatacji ponad 200 pokładów i zagłębi złota w różnych rejonach Kraju Rad. Jednym z najbogatszych są okolice góry Muruntau w Uzbekistanie.

Odwiędziłem to miejsce już po raz drugi. Na otwartym łaziku, w towarzystwie kierownika zmiany, przejechałem przez cały „złoty kombinat”.

Po obu stronach asfaltowej szosy widać drążące ziemię koparki. Ale kiedy spogląda się na czerpak, którym zgarnięto urobek, w piaskowych grądach trudno dostrzec złoto. Koparki mozolnie i cierpliwie zgarniają wciąż nowe kęsy piasku. Wykopy stają się coraz głębsze. Cała okolica przypomina znany z fotografii kraj obraz księżycowych kraterów. Te, na pustyni Kyzylkum, wydrążył człowiek.

O tym, że jest tutaj złoto, przypomina widoczna z każdego zakątka wielka bryła rudy błyszczącej złotymi nitkami. Waży ten swoisty pomnik ponad 2 tony — stoi na wysokim podmurkowaniu — gdy tylko padnie na bryłę promień słońca — „pomnik” mieni się tysiącem blasków.

O uzbekim złocie wiedział już grecki historyk i podróżnik Herodot. Dotarł w swych wędrowkach do serca pustyni. Napisał potem, że spotkał tu ludzi którzy co prawda nie znają żelaza i srebra, ale nacierają mnóstwo złota i miedzi. Wiedział coś o tym skarbie rosyjski car Piotr I. Pod wodzą księcia Czernskiego wysłał na pustynię oddział Kozaków. Książe zginął w drodze do cara powrócił zaledwie kilku wysłanników. Zameldowali, że złota nie znaleźli. Dowiedzieli się natomiast, że największa w tej okolicy rzeka nazywa się Zerawszan — co w tłumaczeniu znaczy „Niesieca złoto”, a największa góra zwie się także „Złota góra”.

Carowi widać te informacje zupełnie wystarczyły. Nie podjęto wówczas żadnych badań.

Dopiero w ostatnich latach do złota w pustynnych pokładach dobrali się radzieccy geolodzy.

Długie i żmudne były poszukiwania. Jest złoto, ale go równocześnie... nie ma. Nie ma ani brył samorodków ani gotowej do przetopienia rudy. Trzeba kyzylkumski piasek najpierw przemieścić, a potem przemienić go w specjalną papkę. Dopiero taki surowiec nadaje się do przetopu w elektrycznych piecach.

Jechałem teraz na pustynię, wioząc w walizce amerykańską gazetę „New York Tribune”, która wszem i wobec ogłosiła, iż w Związku Radzieckim małe wydobycie złota, że zapasy są na wyczerpaniu. Pokazałem ten artykuł głównemu geologowi Kyzylkumu inżynierowi Kasawczenko. Przeczytał — uśmiechnął się. Potem wskazał ręką na kolumny koparek drążących wciąż nowe otwory, wydobywające wciąż następne tony urobku.

Mamy tutaj zapas, o jakim nie śniło się odkrywców amerykańskiej Klondyke. Prawda — nie ma gotowych żył, ale kopac możemy złotodajny piasek nawet do głębokości ponad 500 metrów. Nasz kombinat wciąż się rozrasta. Od wielu już miesięcy, idąc wciąż dalej od pierwszego ośrodka wydobyczego, szukamy miejsca, gdzie... nie ma złota. Poszukujemy takiego miejsca, by postawić następną fabrykę. Ta pierwsza, zbudowana w minionym pięcioleciu, już nie jest w stanie przetopić tego wszystkiego, co dostarczała koparki! I znów amerykańska gazeta omówiła się w swych rachunkach... Nas to oczywiście nie martwi!

Widziałem i samą fabrykę. W wielkich kolumnach praży się reszty od złotych drobinek syrop. Prze-

plywa przez tytanowe zwoje, osiada na specjalnych plastrach. Nie znam technologii produkcji uzbekiego złota. To jedna z tajemnic Kyzylkumu. Wiem natomiast, że jest to złoto — najtańsze w Związku Radzieckim. Nie chodzi tu naturalnie o jego cenę — ceny są wszędzie takie same. Chodzi tu natomiast o koszty własne kombinatu — ile kosztuje wydobycie i wytopienie jednego grama, kilograma, tony.

Dla przeciętnego śmiertelnika złoto, to zwykle „próba 98” — na pierścionki, obrączki, kolczyki czy zegarek. Tutaj, z zerańskiego zagłębia, z piasków Kyzylkum, dzięki zastosowaniu specjalnych technologii wytopów, otrzymuje się złoto próby 99,99. Najczystsze, jakie dotychczas produkowano w Kraju Rad. Ale już przygotowywane są następne receptury. Uzbekie złoto otrzyma najszlachetniejszą próbę: 99,999. Taka wytłoczona została na specjalnej płytce, którą oglądałem w laboratorium, gdzie trwają badania.

Widziałem też skarbiec kombinatu. Gdy patrzy się na złote sztabki ważące po kilkanaście i kilkadziesiąt kilogramów — mimo woli zapomina się, że to cenny kruszec. Można przywyknąć do tego, że to taki sam produkt, jak setki tysięcy innych wytwarzanych w radzieckich zakładach.

Złoto, to nie tylko pierścionki czy kolczyki. To także surowiec niezbędny przy wielu operacjach chemicznych, używany m. in. w przyborach pomiarowych i aparaturze statków kosmicznych. Zastosowanie ma złoto bardzo wszechstronne: w medycynie i inżynierii, w urządzeniach pomiarowych i w katalizatorach górniczych.

W 1970 roku w rejonie góry Muruntau rozpoczęto eksploatację pierwszych rejonów. Po raz pierwszy ustalono w tym roku państwowy plan wydobycia uzbekiego złota. W tym roku plan jest już trzykrotnie wyższy, w 1975 roku — produkcja złota powiększona zostanie znów trzykrotnie.

A Muruntau, to dopiero pierwszy w pełni zagospodarowany odcinek Kyzylkumu. Geolodzy wskazali następne rejon. Właśnie teraz koparki wyjechały i zaczynają drążyć otwory pod następne szyby i kopalnie złota w pobliżu Kok-Potase — w samym sercu pustyni, 250 kilometrów od najbliższego miasta Nawoja.

Wśród złotodajnych piachów wyrastają górnicze osiedla, przeprowadza się szosy, linie energetyczne, wodociągi. Działają osiedlowe domy kultury i pawilony handlowe. Złoto — to dla mieszkańców tych osiedli bynajmniej nie bajkowe skarby. Po prostu — jest, więc trzeba je wydobyć, przetopić...

KONSTANTY BARYKIN



PONIEDZIAŁEK

1 Dla dzieci — „Zwierzętnik”, m. in. film „Angie Doggie” i „Gorilla Macilla”; 17.25 — „Echo stadonu”; 18 — „Sportowe obrachunki”; 18.15 — „Kwadrans muzyczny”; 18.30 — „Nowości ekranu”; 18.45 — „Magazyn postępu technicznego”; 20.05 — VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Albert Camus — „Caligula”; Przekład — Wojciech Natanson. Przeniesienie z Teatru Polskiego we Wrocławiu; 21.35 — „Nebalowe groteski” — czechosłowacki program baletowy.

WTOREK

1 9.25 i 20.05 — „Powszednie dni”, cz. I filmu fab. produk. NRD; 16.40 — „Małe gospodarstwo” — program publicystyczny; 17.10 — „Panorama Lubuska”; 17.25 — TV Ekran Młodych; 21.35 — „Czy wszystko zostało powiedziane?” — Panorama literacka.

2 18 — „Homo Varsoviensis” — polski film dok.; 18.45 — „Być albo nie być” z cyklu: „Człowiek istota znana”; 20.05 — „Chmurna jesień” — odc. IV jugosłowiański go filmu serwinyo; 20.45 — „Spotkania warszawskie” — OTV Warszawa na ekranie; 21.15 — „24 godziny”; 21.25 — „Fizyka do góry nogami” z cyklu „Ze świata fizyki”; 21.45 — „Kubańskie melodie” — program rozrywkowy.

ŚRODA

1 11.25 i 21.45 — „Stracone złudzenia”, odc. 3 franc. filmu serwinyo; 13.40 — Z cyklu: „Wybieramy zawodów”; 16.15 Dla młodych widzów — „Telewizja i ty”; 16.55 — Mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Olympique Marsylia; 18.45 — „Światowid”; 19.55 — Mecz piłki nożnej Legia Warszawa — FC Lugano.

2 18.55 — „Ural — ziemia skarbow” — film dokum.; 19.15 — „Z prasy technicznej”; 20.05 — „W cztery świata strony” — reportaż S. Szware-Bronikowskiego (Austria IV); 20.35 — „Opowieści z różnych dróg”; 21.05 — „Klasycy humoru”; 21.30 — KWO „Partyzant z Lelejskiej Góry” — jugosłowiański film fab. od 16 l.

CZWARTEK

1 11.25 — Mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Olympique Marsylia i Legia Warszawa — FC Lugano; 16.40 — „Ekran z bratkiem”, m. in. „Poście”; film z serii „Przygody psa Cywila”; 17.40 — „Szygnali”; 17.55 — „Słowo stocznicy”; 18.30 — „Młodzieńca oskarża imperia”; 18.55 — „Manifestacja młodzieży na Westerplatte”; 20.10 — „Chciałem by Warszawa była wielką” (Stefan Starzyński z cyklu „Wielej znani i nieznani”); 20.50 — „Randall i duch Hopkirk” (film serwinyo); 21.40 — „Refleksje”; 22.25 — „Profesor Dławiada i jego uczniowie” — opera kameralna Giovanni Paisiello.

PIĄTEK

1 8.40 i 20.05 — „Epilog norwimber ski” — film prod. TVP; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telefora”; „Rozmowy ze Smokiem”; filmy: „Duszek Georgie”; „Jeżek z nastrojów”; „Wielki koncert”; 17.35 —

„Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Kronika i aktualności”; 18.10 — „Gramy o telewizor” — teleturniej; 18.35 — „Kraj” tygodnik społeczno-polityczny.

2 17.30 — Instytut Mechaniki Przewodów — „Instytut na praktyka”; 18 — „Russkij iazek po TV”; 18.30 — „W środku Polski” — OTV Łódź na ekranie; 19 — „Nasze recenzje”; 20.05 — Śpiewa Ryszard Tarasiewicz; 20.35 — Polski film telewizyjny „Na wilczym tropie”; 21.25 — „24 godziny”; 21.35 — „Prasa czy telewizja?”.

SOBOTA

1 9.20 i 22.10 — „Kobieta w szlafroku” — angielski film fab. od 16 l.; 16.15 — Redakcja szkolna zapowiada; 16.40 — Dla młodych widzów — „Przedstawienie na arenie”; 17.40 — „Na szlaku” — magazyn turystyczny; 18.05 — „Spotkania z przyrodą”; 18.30 — „Telecho”; 20.20 — „Non stop” — magazyn rozrywkowy. Program przebiegał przez OTV Warszawa, Katowice, Poznań i Wrocław. Z Poznania śpiewa Zdzisława Sośnica.

2 16.45 — Program rozrywkowy; 18.30 — „Cisza i krzyk” — węgierski film fab. od 16 l.; 16.45 — „Jutro zaczyna się dzisiaj”; 20.20 — „W cztery świata strony” — reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego (odc. XVII — Nowa Gwinea); 21.10 — „Śpiąca królowa”; balet do muzyki Piotra Czajkowskiego; 22.20 — „Program II proponujemy”.

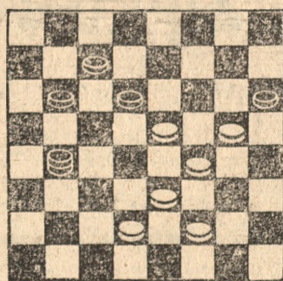
NIEDZIELA

1 8.25 — „Przypominamy, radziemy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — TV Klub Śmiały; 10 — „Na indyjskiej ścieżce”; „In truz” — film z serii „Moi przyjaciele Ben”; 9.55 — „Na lotnisku” — reportaż z pokazów lotniczych i szubowcowych z lotniska Aeroklubu w Bielsku Białym; 10.45 — Z cyklu: „W cztery świata strony”; „Kuba” (cz. I). Reportaż filmowy Stanisława Szware-Bronikowskiego; 11.25 — Międzynarodowe Miętrostwo w Tenisie Stołowym (Wrocław); 12.30 — Gra Orkiestra Witkacka; 12.50 — „W obiektyw”; 13.25 — „Przemiany”; 13.55 Polska Kronika Filmowa; 14.05 — Final mistrzostw Polski na żużlu; 15.30 — Dla dzieci widokowo lalkowe — Henryk Ryl — wg Samuela Marszaka — „Złotnikowa przegrana”; 16.30 — TV Spotkania — teatralne Zofia Nałkowska — „Granica” Scenariusz i reżyseria — Janusz Warmiński; 18.10 — „Nie wierzyć pogodzić” — ballady Bulata Okudźawy; 20.05 — „Panna z dziećmi”; czechosłowacki film fab.; 21.30 — „Magazyn sportowy”; 22 Estrada Literacka — „Nowa poezja polska”.

2 17.15 — „Osiedle Bonifacego” z cyklu: „Z syrena w herbie”; 17.45 — „Naga wyspa” — japoński film fab.; 20.05 — Studio współczesne — „Głupiec i inni” — Jerzy Broszkiewicz; 21.15 — Śpiewa Krystyna Szostek-Radkowska. Przy fortepianie — Jerzy Lefeld; 21.45 — „Refleksje na dobranoc”.

CODZIENIE w programie 1 i 2 Dobranoc — 19.20, Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Politechnika: w poniedziałek — o godz. 15.20 i 22.50 w środę — o 15.05 i 23 i w piątek o godz. 15.20 i 22.40. (b)

Diagram nr 41



Ruch białych

Pozycja przedstawiona na diagramie jest układem sztucznym. Białe mają wygrać. Ale jak? Przecież w każdym wariantcie czarna damka jednym posunięciem dokonuje spustoszenia w obozie białych. W żaden sposób nie mogą one uniknąć zwielokrotnionego bicia swoich bierok. A pozycja nie

NA CZARNYM POLACH

zawiera ukrytych wątków kombinacyjnych. Gdzie leży rozwiązanie?

Znajduje się ono w samym procesie bicia bierok Białe muszą je tak „dać do bicia”, aby uderzyło ono rykoszetem w bilaję damkę.

Rozwiązanie podajemy na końcu rubryki.

POCZĄTKI GRY WARCABOWEJ

Sięgają te początki bardzo zamierzonych czasów. Badania historyczne wykazały, że warcaby są znacznie starsze od szachów. Przy pracach wykopaliskowych, prowadzonych w rejonie piramid, znaleziono ślady świadczące o tym, że warcaby były już znane w starożytnym Egipcie, około 2700 lat przed naszą erą. Muzeum w Louvre pod Paryżem posiada m. in. dwie tablice do gry w warcaby pochodzące z okresu faraonów.

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

— Pan jest następcą — a więc pan zostanie prezydentem. W takim wypadku ja — kanclerzem Rzeszy. Rozumiem, że naród nie pójdzie za nim jako za wodzem SS. Potrzebny mu był figurant. Goering odpowiedział — znowu automatycznie: — To niemożliwe... — odczekał chwilę i dodał, bardzo cicho, licząc na to, że szepc nie zostanie zarejestrowany przez ewentualny dyktafon. — To niemożliwe. Jeden człowiek powinien być i prezydentem i kanclerzem. Himmler uśmiechnął się lekko, posiedział chwilę, a potem wstał energicznie, wymienił z Goeringiem nazistowskie pozdrowienie i cicho wyszedł z biblioteki.

15. 2. 1945 (godzina 23 minut 54)

Stirlitz opuścił gabinet, udając się do garażu. Bombardowanie trwało nadal, ale obecnie ataki koncentrowały się gdzieś w rejonie Zossen — tak mu się przynajmniej wydawało. Otworzył bramę, usiadł za kierownicą i zapalił motor. Wzmocniony silnik „Horch” zagrał równo i mocno. — Ruszamy — to słowo powiedział sobie w myślach po rosyjsku i włączył radio. Nadawano muzykę lekką. W czasie nalołów zwykle nadawano coś wesolego. To weszło w zwyczaj; jeśli mocno tukił na froncie, albo nasiliły się ataki z powietrza, radio nadawało wesołe programy. — Ruszamy... Pojeździemy szybko, żeby nie trafić pod bomby. Podobno najczęściej bomby trafiają w nieruchome cele. Noc jest wprawdzie księżycowa, ale jeśli pojeździemy z szybkością 70 km to oznacza, że prawdopodobieństwo trafienia zmniejszy się dokładnie siedemdziesiąt razy...

Jego radiooperatorzy — Erwin i Kaet — mieszkali w Kopenick, na brzegu Szprewy. Obydwójce już spali. Ostatnio kładł się bardzo wcześnie, gdyż Kaet oczekiwała dziecka.

— Świetnie wyglądasz — powiedział Stirlitz — należysz do tych rzadko spotykanych kobiet, którym oczekiwane macierzyństwo dodaje uroku.

— Ciąży każdą kobietę czyni piękną — powiedziała Kaet — Ty po prostu nie miałeś dotychczas okazji zauważyć tego.

— Nie miałem okazji — uśmiechnął się Stirlitz — dobrze to powiedziałeś.

— Napijesz się kawy z mlekiem?

— Skąd macie mleko?

— Sprzedamie ubranie — odpowiedział Erwin — Ona musi mieć trochę mleka.

Stirlitz poglądził Kaet po policzku i zapytał: — Zagrasz nam coś?

Kaet usiadła do pianina i przejrawszy nuty, wybrała Bacha. Stirlitz odszedł od okna i spytał cicho Erwina: — Sprawdziłeś, czy nie wetknęli ci jakieś sztuczki w wywietrznik?

— Sprawdziłem, nic nie ma. Czyżby twój kamracz z SD znowu wynaleźli jakieś świństwo.

— Licho ich wie. Rozumiesz — zaczął mówić powoli Stirlitz — Interesuję się aktualnie tym, który z wyższych bonzów zamierza rozpocząć separatystyczne pertraktacje z Zachodem. Na tapecie jest oczywiście tylko hitlerowskie kierownictwo, a nie jakieś osoby stojące niżej. Jak ci się podobają takie zadanie, co? Wesołe? Tam widocznie sądzą, że jeśli nie wpadłem w ciągu dwudziestu lat — to znaczy że jestem wesołomocny. Byłoby niezły gdybym został zastępcą Hitlera. Albo może w ogóle powinienem być luehrerem, co? Robię się zrzęda, nie zauważasz tego?

— Jest ci z tym do twarzy — powiedział Erwin.

Zauważywszy, że mężczyźni zamilkli, Kaet przestała grać.

— Jak ty chcesz rodzić, dziewczyno? — zapytał Stirlitz. Uśmiechnęła się: — Według mnie nowego sposobu jeszcze nie wynaleziono.

(cdn)

Piłka nożna

Lech — Piast na Dębciu

Sympatycy piłki nożnej nie mogą narzekać na brak emocji. W ostatnią środę przeżyliśmy występ naszej reprezentacji w meczu z Turcją, a już w najbliższą niedzielę odbędzie się kolejna seria spotkań mistrzowskich II ligi i klas niższych oraz puchar Polski z udziałem drużyn I-ligowych. W Poznaniu będziemy mieli okazję oglądać piłkarzy Lecha, którzy zmierzą się z Piastem Gliwice.

Zespół Piasta zajmuje aktualnie 8 pozycję w tabeli, ale ma tylko o punkt mniej od Lecha, który sklasyfikowany jest na trzecim miejscu. Drużyna Piasta grała w ostatnią niedzielę u siebie z AKS Niwka i wygrała 2:1. Zespół z Gliwice ma w swoich szeregach jakichś wybitnych indywidualności, ale charakteryzuje się niezdolnością do przetrwania w trudnych warunkach, co przy wąskim stosunku kłopotów na Dębciu będzie dla nich dodatkowym atutem. Mecz Lech — Piast odbędzie się w niedzielę o godz. 11.

W pozostałych spotkaniach II ligi zmierzą się Górnik Wałbrzych — Włókniarz Pabianice, AKS Niwka — Zawisza, GKS Katowice — Urania, Motor — Hutnik, ROW — MZKS Gdynia, Star Starachowice — Start, Śląsk Wrocław — Garbarnia. Z największym zainteresowaniem oczekiwane będą mecze w Wałbrzychu, gdyż w wypadku zwycięstwa Włókniarza, Lech będzie miał szansę na awans pod warunkiem naturalnie, że w niedzielę zdobędzie na Dębciu dwa punkty.

W klasie międzywojewódzkiej zobaczymy w Poznaniu mecz Warty z Zastalem Zielona Góra. Odbędzie się on w niedzielę, o godz. 15.30 na Stadionie im. 22 Lipca. Olimpia wyjeżdża do Kujawia Włocławek. Zagłębie przyjmie u siebie Elanę Toruń, zaś Calisia zmierzy się z...

Leszno

Koszykarze Polonii przed sezonem

Koszykarze leszczyńskiej Polonii bardzo solidnie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek mistrzowskich ligi okręgowej. Niedawno gościli w Zielonej Górze, gdzie spotkali się z tamtejszymi Budowlanymi (liga wojew.). Zawody po wyrównanym przebiegu zakończyły się wygraną gospodarzy 41:33. Drugim partnerem koszykarzy Polonii była w sobotę reprezentacja kolejarzy belgijskich. Spotkanie to po ciekawej, szybkiej i stojącej na dobrym poziomie grze, przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom 76:36 (43:34).

Najwięcej punktów dla Polonii zdobył J. Nowak — 21, Synowiec — 12 i Jas — 10, natomiast dla Belgów — Maes — 28, Huyhe — 15, i Castells — 8.

Dorocznym zwycięstwem rozegrano we Wschowie ciekawy turniej piłkarski juniorów w ramach obchodów Dni Ziemi Wschowskiej.

Dobre spisała się Polonia Leszno, która po zwycięstwie nad leszczyńską Unią 1:0 i remisie 1:1 z miejscową Pogonią zajęła I miejsce w turnieju i zdobyła puchar.

Na II miejscu uplasowała się Unia po wygranej z Pogonią 4:2. Gospodarze musieli zadowolić się ostatnim miejscem. (R)

MIEDZYNARODOWY MECZ ŻUŻLOWY

W towarzyskim międzynarodowym spotkaniu żużlowym II ligi w zespole Motoru Lublin wysoko pokonał węgierską drużynę „Volan” z Debreczyna 54:24.

Praca Nauka

Malarzy i uczniów, przyjm. me. Czechosłowacka 19 m. 11. 19816g

Kobietę do sprzątania mieszkania raz w tygodniu, bez mycia okien przyjm. ul. Poznańska 20 m. 8. 19752g

Przyjmę pomoc do siedmiomiesięcznego dziecka. Krawcowa 48 m. 36, 4 wie. 19159g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szurkówna, Foznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 16867g

Kupno Sprzedaż

Kupię każdą ilość pletruszek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18249g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, granatowy i bojler elektryczny. Poznań, Ściegiennego 75, 1 p. 19088g

Sprzedam nowe akwarium i leżankę w dobrym stanie. Tel. 463-98. 19751g

Krzewy róż wielokwiatowe, rabatowe pnące, najpiękniejsze kolory, kwitnące całe lato — wysyła za zaliczeniem pocztowym. Plantacja Róż Włoszowa, Jędrzejowska 56 (Kieleckie). 1737p

Sprzedam tapetę zmywalną, jesion. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19391g

Sprzedam wtryskarkę po złom, 30 g oraz nową prasę ręczną 10-tonową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19464g

Sprzedam sypialnię i inne meble w dobrym stanie. Tel. 527-80, po godz. 17. 13831g

Samochody

Sprzedam Zastawę, stan bardzo dobry. Ul. Tomickiego 27 m. 9. 19623g

Sprzedam Wartburga typ przejściowy Konin, Powstańców Wlkp. 2 m. 9, tel. 41-32. 17344g

dalekopisem

M. KUBICA NAJLEPSZY W REPREZENTACJI EUROPY

Meska reprezentacja Japonii w gimnastyce odniosła w Bernie zwycięstwo nad reprezentacją Europy 552,35:542,35 pkt. W ćwiczeniach obowiązkowych Japończycy wygrali 271,00:263,35 pkt, a w dowolnych 281,35:279,00 pkt.

Indywidualnie w wieloboju triumfował Japończyk Sawao Kato 112,95 pkt, przed swym rodakiem Fumio Hanma 110,75. Najlepszym w reprezentacji Europy okazał się Polak Mikołaj Kubica, który zajął trzecie miejsce — 110,30 pkt, przed Walterem Moessingem (NRF) — 110,25. Następne trzy miejsca zajęli Japończycy Morioka, Fujimoto i Hayata.

OLIMPIQUE W DOBREJ FORMIE

Przeciwnik Górnik Zabrze w rozgrywkach o Puchar Europy, piłkarze mistrza Francji, zespołu Olympique Marseille nadal demonstrują świetną formę w krajowych rozgrywkach ligowych. W środy wieczorem drużyna Olympique odniosła na swoim boisku kolejne zwycięstwo, tym razem nad Lille 3:0.

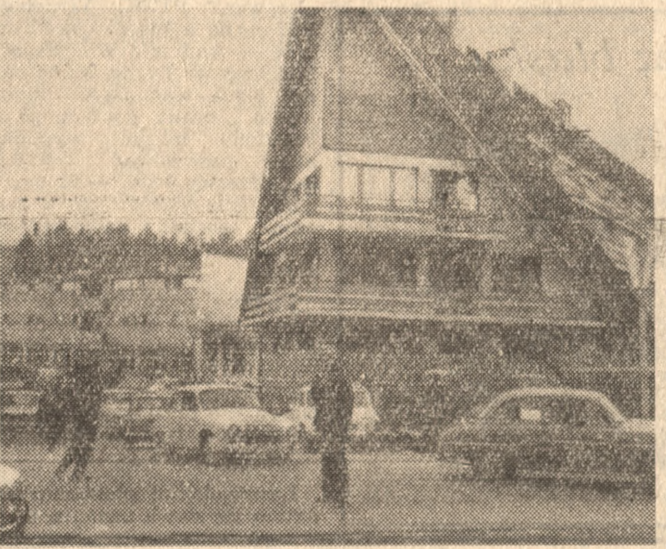
W tabeli rozgrywek francuskiej ekstraklasy Olympique prowadzi z 14 punktami przed zespołem Rennes.

Turyści z HCP

Od wielu już lat Oddział PTTK w Zakładach Metalowych H. Cegielski, znany jest ze swego prężnego działania za którego członkowie biorą liczny udział w różnego typu rajdach i zlotach turystycznych. Ostatnio ekipa HCP startowała w XVI Rajdzie Turystycznym Szlakiem Lenina zdobywając tam jedną z trzech głównych nagród.

Sporą grupę wśród reprezentantów HCP stanowili kierowcy samochodów, którzy w swojej klasie zajęli trzecie miejsce. Na zdjęciach: kierowcy z HCP dyskutują nad wyborem najlepszej trasy oraz ekipa z tego samego zakładu na mecie w Zawoi.

Fot. (2) — K. Przychodzik



Odstąpię ogródek działki w w. dzielnicy Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19327g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy i osobno dom pokój z kuchnią i korytarzem wraz z działką i ogrodem o powierzchni 4.181 m² w Półwiesi kach przy ul. Zielonej 1, blisko dworca kolejowego i przystanku autobusowego. 17815g

Gospodarstwo rolne 4,4 ha, zabudowania, koło Poznania — sprzedam. Oferty „113783” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K7242

Zguby Różne

Dr Paszkowski — lekarz specjalista chorób skórnych, wenerycznych porwóci. Przyjmuje: Poznań, Matejki 51, godziny przyjęć 9—19. 19174g

Uwaga! Wszystkie linki samochodowe wykonuje, regeneruje i zakłada Warstat — Poznań-Winiary, Leonarda 2. 17158g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li belta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 17126g



Spiesz złożyć kupon na jubileuszową 750 gr! Dochód z tej gry przeznacza się na budowę „Pomnika” Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. K7357

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”

w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18 uprzejmie zawiadamia swoich Klientów, że w dniach od 1 do 30 października br. PRZEPROWADZONA ZOSTANIE

ROCZNA INWENTURA TOWARÓW w placówce w Poznaniu.

Naszych Klientów prosimy o dokonanie we wrześniu takich zakupów, które zapewnią odpowiedni zapas na październik.

W październiku czynne będą następujące placówki:

- PPHSR „Agroma” — Oddział w Koninie, ul. Składowa 6 — tel. 41-24;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Lesznie, ul. Narutowicza 6 b — tel. 21-07;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Ostrowie, ul. Fr. Działgwy 1 b — tel. 41-84;
- PPHSR „Agroma” — Oddział w Wągrowcu, ul. Rogozińska 1 — tel. 189.

W wypadkach awaryjnych placówka w Poznaniu prowadzi także sprzedaż części do maszyn do zbioru okopowych, a w szczególności detali do kombajnów buraczanych. K6940

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemiannego Luboń k. Poznania przyjmie zaraz

- MEZCZYZN powyżej lat 18 do pracy w produkcji i oddziałach pomocniczych oraz
- PRZETOKOWYCH na bocznicę kolejową.

Przedsiębiorstwo posiada hotel robotniczy i stołówkę. Pracownicy przejdą do pracy otrzymując zwrot kosztów przejazdu oraz odzież i obuwie ochronne. Zgłoszenia osobiste przyjmie dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Wlkp. P.P.Z. Luboń k. Poznania. K6301

Dnia 22 września 1971 r. zmarł nagle pracownik Instytutu Przemysłu Ziemiannego, nasz drogi niezapomniany kolega

BOGDAN DYKIER

Matce Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo i współpracownicy Instytutu Przemysłu Ziemiannego w Poznaniu K7422

† Dnia 24 września 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ZOFIA SZULDA

z domu KARNABAL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

syn z rodziną

Poznań, ul. Dąbrowskiego 86 m. 9. 19824g

† Dnia 23 września 1971 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., w wieku lat 71, moja ukochana żona, troskliwa mama, teściowa i babcia

MARIA STAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzebi

maż, córki, zięciowie i wnuki

Poznań, Głogowska 158 m. 2. 19815g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 września 1971 r. odszedł od nas kochana matka, teściowa, babcia i ciocia oraz serdeczna przyjaciółka, śp.

ZOFIA PODKOŁIŃSKA

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrzebi

rodziną i grono przyjaciół

Poznań, Czerwonej Armii 77. 19805g

OŚRODEK DOSKONALENIA KADR SIMP W POZNANIU

ORGANIZUJE W IV KWARTALE BR.

- Kursy BHP III i II stopnia na zlecenia zakładów pracy
- Kursy z zakresu zastosowania, programowania i obsługi elektronowych maszyn cyfrowych
- Kursy diagnostyki i bezpieczeństwa samochodów
- Kursy dla dyspozytorów transportu samochodowego
- Kursy kreślenia technicznych maszynowych.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Poznaniu, ul. Stalingradzka 5/9 (Dom Technika) pokój nr 218 w godzinach od 8.30 do 15.30, telefon 517-72 wewn. 85. K6908

Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja w POZNANIU, ul. Nowowiejskiego 13/15 ZAWIADAMIA, że z dniem 20 września 1971 roku ZMIENIŁA

dotychczasowe numery telefonów

z 587-37 i 560-86

— NA 518-04 i 518-05. K7103

† Dnia 24 września 1971 roku zmarła po długiej chorobie w wieku 84 lat nasza najdroższa matka, śp.

ANNA TOMCZAK

z domu HERMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 września br. o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

† Dnia 22 września 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., zmarła nasza droga siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA WENTZEL

z domu RUGE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 15 w Puszczkowie, o czym zawiadamia ze smutkiem

RODZINA

† Dnia 23 września 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze, namaszczona Olejami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia

MAGDALENA MAJCHRAK

z domu MIEŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Zegna pograżony w głębokim smutku

maż z dziećmi, wnukami, prawnukami i rodziną

Poznań, ul. Garbary 33 m. 23. 18797g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1971 r. odszedł od nas niespodziewanie, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy maż, tatuś i dziadek, śp.

BOGUSŁAW SEYDLITZ

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W smutku pograżona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Chełmońskiego 5 m. 4. 19808g

† Dnia 22 września 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, w wieku lat 68, namaszczony Olejami św., mój najdroższy maż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ANDRZEJ DĄBROWSKI

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej w Mosinie. W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

19804g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 11

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 2-6

